

BOGNA SZAFRANIEC  
Opole

## DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA PRYMASA POLSKI KARD. EDMUNDA DALBORA W LATACH 1915–1926

W przyszłym roku obchodzić będziemy dziewięćdziesiątą rocznicę objęcia stolicy arcybiskupiej gnieźnieńskiej i poznańskiej przez Edmunda Dalbora. Z tej okazji warto przypomnieć postać wybitnego przedstawiciela Kościoła katolickiego, pierwszego w odrodzonej Polsce prymasa i „wielkiego jałmużnika” całej Polski.

Edmund Władysław Dalbor urodził się 30 października 1869 r. w Ostrowie Wielkopolskim, w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia śląskiego (Daliborów)<sup>1</sup>. Rodzicami jego byli Władysław i Katarzyna z domu RUTKOWSKA.

Po edukacji domowej i nauce w szkole wstępnej w rodzinnym mieście, jesienią 1878 r. rozpoczął Edmund Dalbor naukę w tamtejszym gimnazjum katolickim. *Kulturkampf* zmienił jednak charakter tej szkoły, a lata, w których uczęszczał do niej Dalbor, były okresem intensywnej germanizacji dawnego katolickiego i polskiego gimnazjum<sup>2</sup>. Naukę w nim ukończył w Wielkanoc 1888 r., po dziewięciu i pół roku kształcenia, egzaminem dojrzałości<sup>3</sup>. Bezpośrednio po maturze, zdecydowany już na obiór stanu duchownego, zgłosił się do Seminarium Archidiecezjalnego w Poznaniu, które jednak zamknięte w czasie *Kulturkampf*, było nadal nieczynne. W 1888 r. udał się więc Edmund Dalbor na studia filozoficzno-teologiczne do Monasteru, rozpoczynając je 30 kwietnia. W Monasterze przebywał do momentu ponownego otwarcia seminarium poznańskiego, gdzie przeniósł się 1 listopada 1889 r. i został przyjęty na czwarty semestr. Tego samego roku 1 grudnia otrzymał tonsurę i cztery niższe święcenia. Studia teologiczne w Poznaniu Edmund Dalbor ukończył w lutym 1891 r. z najwyższą oceną: *promotus cum laude*<sup>4</sup>

W okresie od kwietnia 1891 r. do marca 1892 r. przebywał Edmund Dalbor na kursie teologii praktycznej w Gnieźnie, gdzie 22 lutego 1892 r. otrzymał święcenia

<sup>1</sup> *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 135.

<sup>2</sup> *Pierwszy Prymas w odrodzonej Rzeczypospolitej. W 100 rocznicę urodzin kard. E. Dalbora*, „Słowo Powszechne” (1–2 XI 1969), s. 4.

<sup>3</sup> M. ALEKSANDROWICZ, *Kardynał Edmund Dalbor jako arcybiskup gnieźnieński i poznański (1915–1926)* (Studia Gnesnensia 3), Gniezno 1977, s. 293.

<sup>4</sup> *Tamże*.

diakonatu z rąk bpa Edwarda LIKOWSKIEGO. Z powodu braku wymaganego wieku (w momencie ukończenia seminarium gnieźnieńskiego miał dopiero 22 lata i 4 miesiące<sup>5</sup>) nie otrzymał razem ze swoimi kolegami święceń kapłańskich. Abp Florian STABLEWSKI polecił mu wtedy podjąć dalsze studia w Rzymie, które uwieńczył doktoratem z prawa kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim oraz ukończył roczne studium Kongregacji Soboru. W Rzymie 25 lutego 1893 r. otrzymał święcenia kapłańskie<sup>6</sup>

Następne lata to okres szybkiego awansu Edmunda Dalbora w hierarchii kościelnej, który rozpoczął w 1894 r. od stanowiska wikarego przy kościele św. Marcina w Poznaniu, aż do objęcia stolicy gnieźnieńskiej i poznańskiej w 1915 r. Arcybiskup objął rządy w diecezjach 12 września 1915 r. Ingres do katedry poznańskiej odbył się 21 września 1915 r. i połączony był z przyjęciem sakry biskupiej, oraz do katedry gnieźnieńskiej 2 października tego samego roku<sup>7</sup>. Obok licznych trudności, jakie niosło za sobą to wysokie stanowisko, dla Edmunda Dalbora prawdziwą „koroną ciemniową”, jak to określił ks. Marian FAŁKA, stała się godność Prymasa Polski, która w okresie jego rządów stała pod znakiem zapytania, była przedmiotem żywej dyskusji, aż w końcu okazała się tytułem bez większego znaczenia i to nie zastrzeżonym wyłącznie dla niego<sup>8</sup>

Jako pierwszy prymas odrodzonego państwa polskiego 15 grudnia 1919 r. otrzymał (równocześnie z abp. Aleksandrem KAKOWSKIM) nominację kardynalską tytułu *Sancti Ioannis ante Portam Latinam*<sup>9</sup>

Od momentu objęcia arcybiskupstwa *gros* działań prymasa skupiało się na zagadnieniach dobroczynnych. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać należy w kilku kwestiach.

Po pierwsze, od wybuchu I wojny światowej ziemie polskie objęte były terenem działań wojennych. Wiązało się to z likwidacją wielu placówek opiekuńczych przez państwa zaborcze. Stąd pojawiła się konieczność powołania instytucji, które zorganizowałyby opiekę nad osobami najbardziej zagrożonymi (dziećmi, chorymi, uchodźcami i ubogimi) i nie mogącymi sobie samodzielnie poradzić w czasie wojny. Funkcje te przejęły różne organizacje oraz osoby fizyczne, lecz przede wszystkim Kościół katolicki z Prymasem Polski na czele, zgodnie z postulatami Kościoła katolickiego<sup>10</sup>

<sup>5</sup> M. ALEKSANDROWICZ, *Edmund Dalbor 1915–1926*, w: F. LENORT (red.), *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1982, s. 295.

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> „Dziennik Poznański” (5 X 1915), s. 1.

<sup>8</sup> M. FAŁKA, *Kwestia prymasostwa w okresie arcybiskupich rządów kardynała Edmunda Dalbora (1915–1926)*, PK (1977), nr 1–2, s. 111.

<sup>9</sup> P. NITECKI, *Kardynałowie Kościoła w Polsce*, Częstochowa 1999, s. 75.

<sup>10</sup> J. MAJKA, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, ZNKUL (1966), nr 1–2, s. 117

Po drugie, posługa charytatywna, która w myśl dokumentów Soboru Watykańskiego II stanowi istotny i niezbywalny element duszpasterskiej działalności Kościoła, za podstawowy cel swoich działań stawiała łagodzenie, zmniejszanie i usuwanie nędzy z życia ludzkiego oraz udzielanie wszechstronnej pomocy dla osiągnięcia niezależności materialnej i pełnego rozwoju osobowego<sup>11</sup>, a Edmund Dalbor jako zwierzchnik Kościoła nie mógł pozostawać obok tych postulatów bezczynnie, lecz musiał się w nie angażować.

W 1915 r. z inicjatywy m.in. Henryka SIENKIEWICZA i Ignacego PADEREWSKIEGO powstał w Vevey (Szwajcaria) Generalny Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce, który zdołał pozyskać, między innymi, wsparcie z wielu ośrodków z zagranicy (np. z Danii i Norwegii<sup>12</sup>). Jeszcze przed nominacją na stolicę arcybiskupią Edmund Dalbor otrzymał od ówczesnego przewodniczącego komitetu — Henryka Sienkiewicza pismo o powołaniu go w skład tego gremium w uznaniu zasług „w sprawie nieszczęśliwych ofiar wojny w Polsce”<sup>13</sup>. Do Generalnego Komitetu, obok Edmunda Dalbora, zostali włączeni, między innymi, wszyscy polscy dostojnicy kościelni z trzech zaborów. Miało to znaczenie symboliczne, albowiem w okresie zaborów biskupi przypominali społeczeństwu o jedności narodu.

Komitet już na początku swego funkcjonowania mógł poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Według informacji opublikowanych w „Dzienniku Poznańskim”, Komitet Generalny od czasu założenia, tj. od 9 stycznia 1915 r., do 31 sierpnia tego samego roku zebrał kwotę 3 645 545,60 franków (bez procentów bieżących od sum deponowanych w bankach), 445 koron austriackich, 3000 marek niemieckich, 400 rubli, 1000 rubli w liście zastawnym Towarzystwa Kredytowego Królestwa Polskiego, 157,50 rubli w kuponach tego Towarzystwa oraz mniejsze kwoty w innych walutach. Poza tym otrzymał datki w naturze, tj. obrazy, klejnoty, hafty, których wartość oceniono na 7947 franków. Z tej sumy część wysłano do komitetów okręgowych i poszczególnych osobistości, dzieląc je następująco: dla Litwy, dla uchodźców polskich w Rosji, dla dzielnic galicyjskich zajętych przez Rosjan, dla dzielnic Królestwa Polskiego zajętych przez Austrię, dla dzielnic Galicji pod panowaniem austriackim, dla dzielnic Królestwa Polskiego zajętych przez Niemcy, dla Prus Wschodnich, dla uchodźców Polaków w Szwajcarii oraz na rozmaite inne wydatki. W sumie była to kwota 2 830 663,00 franków<sup>14</sup>. Sprawozdanie kasowe z początku 1916 r., za pierwszy rok działalności — od 9 stycznia 1915 r. do 9 stycznia 1916 r., uzupełnia powyższe informacje o zestawienie za następny okres (od 1 września 1915 r. do 9 stycznia 1916 r.), wykazując zbiórkę 3 029 578,44 franków. W sumie w pierwszym roku

---

<sup>11</sup> „Caritas” — zawód czy powołanie? *Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez „Caritas” Polska i Studium „Caritas” Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniach 8–9 października 1996 r.*, Warszawa 1996, s. 7.

<sup>12</sup> „Dziennik Poznański” (10 IX 1916), s. 2; „Dziennik Poznański” (10 I 1917), s. 2.

<sup>13</sup> M. KOSMAN, *Poczet Prymasów Polski*, Bydgoszcz 1997, s. 315–316.

<sup>14</sup> „Dziennik Poznański” (21 X 1915), s. 6.

działalności Komitet zebrał 6675 124,04 franków<sup>15</sup> Sprawozdanie zaś za dwa lata funkcjonowania wykazuje dochód w wysokości 15438475,58 franków<sup>16</sup> Analiza powyższych kwot daje nam imponujący rozmiar działalności Komitetu z Vevey.

W 1915 r., na skutek starań biskupa krakowskiego Stefana SAPIEHY, papież BENEDYKT XV skierował do Episkopatu Polski słowa, które rozpoczęły inicjatywę biskupów polskich, występujących z odezwą do wszystkich biskupów świata o pomoc materialną i moralną dla zniszczonej przez działania wojenne Polski. Dokument ten, datowany na 15 sierpnia 1915 r. w Poznaniu, Lwowie, Warszawie i Krakowie, jest dziełem Episkopatu Polski podpisanym na pierwszym miejscu przez Edmunda Dalbora, wówczas jeszcze nominata. Odezwa ta przypominała zabory i wskazywała na wrogie armie, które wcielając w swe szeregi Polaków, kazały im walczyć przeciwko sobie. Postulaty tego dokumentu były jasno określone — prośba do biskupów świata, by na terenie swoich diecezji zarządzili modlitwy oraz zbiórki pieniężne na pomoc dla Polski. Pieniądze należało przekazać Generalnemu Komitetowi dla Ofiar w Polsce. W odpowiedzi na nią 21 listopada 1915 r. odbyły się w kościołach całego świata modlitwy za Polskę oraz zbiórki pieniędzy<sup>17</sup> Również z inicjatywy biskupów Rzeszy niemieckiej 21 listopada tego roku zbierane były w kościołach składki dla Polaków dotkniętych klęską wojny<sup>18</sup>. Datki (w sumie zebrano wówczas 170 148,89 marek<sup>19</sup>) zostały przekazane do kasy arcybiskupiej w Poznaniu.

Równocześnie z tymi działaniami na terenie Wielkopolski arcybiskup powołał do życia Poznański Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim, którego zachodnia część została dotkliwie zniszczona przez wojska niemieckie. Akcja ta spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród społeczeństwa zaboru pruskiego. Świadczą o tym bardzo liczne datki składane, między innymi, do redakcji czasopism w Poznaniu („Dziennik Poznański”, „Gazeta Poznańska”, „Kuryer Poznański”, „Przewodnik Katolicki”, „Poradnik Gospodarski”, „Praca, Robotnik”, „Wielkopolanin”), Bydgoszczy („Dziennik Bydgoski”), Bytomiu („Katolik”), Gostyniu („Gazeta Gostyńska”), Grudziądzu („Gazeta Grudziądzka”), Inowrocławiu („Dziennik Kujawski”), Lubawie („Głos Lubawski”), Opolu („Gazeta Opolska”, „Nowiny Opolskie”) i Raciborzu („Nowiny Raciborskie”).

W okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1915 r. Poznański Komitet wykazał dochód w wysokości 2320964,09 marek<sup>20</sup> Za główny cel swojej działalności stawiał sobie zakładanie tanich, a najczęściej bezpłatnych kuchni dla dotkniętej głodem ludności, rozdawnictwo artykułów żywnościowych, a tylko w wyjątkowych sytuacjach udzielanie zapomóg pieniężnych. Wyłoniła się również konieczność opieki nad dziećmi,

<sup>15</sup> *Tamże* (25 III 1916), s. 5.

<sup>16</sup> *Tamże* (2 III 1917), s. 5.

<sup>17</sup> MAJKA, *dz. cyt.*, s. 129.

<sup>18</sup> „Dziennik Poznański” (11 XI 1915), s. 3.

<sup>19</sup> *Tamże* (18 III 1916), s. 4.

<sup>20</sup> *Tamże* (27 I 1916), s. 5.

często sierotami. Organizowano liczne kolonie oraz w większych miastach tworzone przytułki<sup>21</sup>. Działalność Komitetu spełniła swe zadanie. Poruszyła dużą część społeczeństwa, które okazało się bardzo hojne. Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie w swym piśmie kierowanym do ks. abpa Dalbora pisze:

Olbrzymie stosunkowo sumy napływające z Wielkopolski, Prus i Śląska, nie tylko pozwoliły przetrwać najcięższe chwile, lecz jednocześnie pobudziły do podjęcia w Królestwie Polskiem akcji samopomocy<sup>22</sup>

Te olbrzymie sumy określono na ponad 2000000,00 rubli zebranych w 1916 r. (budżet Rady Opiekuńczej wynosił w analogicznym okresie 4034000,00 rubli)<sup>23</sup> Ofiarność Polaków z zaboru pruskiego była, jak więc widać, imponująca.

W 1916 r. powstał Arcybiskupi Komitet Ratunkowy dla Miasta Poznania utworzony pod przewodnictwem abpa Edmunda Dalbora. Komitet ten rozpoczął swoje funkcjonowanie pod hasłem „Wieś – miastu!” Za główny cel stawiał sobie pozyskanie i koordynację pomocy dla biednych i głodnych z miasta Poznania, udzieloną przez mieszkańców wielkopolskich wsi<sup>24</sup>. Już na początku swej działalności arcybiskup wystąpił z odezwą do obywateli wiejskich z prośbą o datki na rzecz głodnych oraz przyjmowanie biednych dzieci z Poznania na czas wojny na wieś<sup>25</sup>. Wskutek tej odezwy nadeszło wiele zgłoszeń ze strony właścicieli ziemskich, księży i gospodarzy gotowych przyjąć pod swój dach dzieci poznańskie (w sumie do 1 grudnia 1916 r. wysłano na wieś 825 dzieci<sup>26</sup>, a dane z 16 stycznia 1917 r. określają tę liczbę na około 2500<sup>27</sup>) oraz rozpoczęto przekazywanie żywności (brukwi, kapusty, ziemniaków, marchwi i innych) dla głodnych z Poznania<sup>28</sup>

W czasie I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego Edmund Dalbor podejmował szereg indywidualnych działań. Nie tylko był inicjatorem, ale osobiście kierował akcją niesienia pomocy biednym, jeńcom wojennym, sierotom wojennym, inwalidom oraz ludności internowanej, przeznaczając na ten cel poważne sumy pieniężne (np. kwotę 10000 marek na rzecz głodnych w Królestwie Polskim<sup>29</sup>, 5000 marek dla Komitetu Ratunkowego dla Miasta Poznania<sup>30</sup>, 3000 marek na rzecz Czerwonego Krzyża<sup>31</sup>, 300 marek dla żłobka w Jeżycach<sup>32</sup> czy 500 marek na rzecz bezdomnych<sup>33</sup>). Angażował się ponadto w działalność Towarzystwa Opieki nad Dziećmi

<sup>21</sup> *Tamże* (21 I 1916), s. 1.

<sup>22</sup> *Tamże* (24 II 1917), s. 2.

<sup>23</sup> *Tamże*.

<sup>24</sup> *Tamże* (12 X 1916), s. 2.

<sup>25</sup> *Tamże* (13 X 1916), s. 2.

<sup>26</sup> *Tamże* (16 XII 1916), s. 2.

<sup>27</sup> *Tamże* (16 I 1917), s. 2.

<sup>28</sup> *Tamże* (22 X 1916), s. 2.

<sup>29</sup> *Tamże* (6 X 1916), s. 2.

<sup>30</sup> *Tamże* (27 X 1916), s. 3.

<sup>31</sup> *Tamże* (14 XII 1916), s. 2.

<sup>32</sup> *Tamże* (3 IX 1916), s. 2.

<sup>33</sup> *Tamże* (18 XII 1915), s. 2.

Katolickimi w Poznaniu<sup>34</sup>, był honorowym protektorem organizowanych koncertów na rzecz biednych miasta Poznania<sup>35</sup>, wydawał szereg innych odezw w sprawach zbiorów pieniędzy na rzecz nowej władzy polskiej<sup>36</sup>, polecił duchowieństwu brać udział w pracach PCK i harcerstwa, organizować pomoc dla wracających z frontu polskich żołnierzy byłej armii niemieckiej, opiekować się uciekinierami z zagrożonych terenów oraz wiele innych. Prymas nie zapominał również o rodakach na obczyźnie<sup>37</sup>

Do innych istotnych zasług Edmunda Dalbora na niwie charytatywnej było doprowadzenie do powstania Związku Towarzystw Dobroczynności *Caritas* w Poznaniu. Poprzednikiem Związku Towarzystw Dobroczynności był utworzony w 1907 r. Związek Polsko-Katolickich Towarzystw Dobroczynnych na Wielkie Księstwo Poznańskie, którego działalność, na skutek problemów finansowych, z czasem uległa osłabieniu, zwłaszcza w momencie rozpoczęcia I wojny światowej.

*Caritas* został utworzony w lutym 1917 r. przez abpa Edmunda Dalbora. Informacja ta została podana do publicznej wiadomości 22 lutego tego roku:

W poniedziałek d. 19 lutego zebrało się w pałacu Arcybiskupim około stu osób z miasta i z prowincji celem założenia dyecezalnego Związku Towarzystw Dobroczynności. Po zagajeniu i przemowie najprzew księdza arcybiskupa uchwalono założyć Związek i przystąpiono do omówienia ustaw, poprzednio przygotowanych. Ustawy przyjęto z niektórymi zmianami. Zarząd Związku tworzą: ks. Arcybiskup jako prezes honorowy, ks. dziekan Wacław MAYER jako przewodniczący, p. Kazimierz BROWNSWORD z Poznania jako zastępca przewodniczącego, ks. Włodzimierz LASKOWSKI z Poznania jako sekretarz generalny i kierownik biura związkowego, nadto panie i panowie: hr. SKÓRZEWSKA z Lubostronia, prof. CYBICHOWSKA z Poznania, ZNANIECKA z Łąkocina, dr. Franciszek ZAKRZEWSKI z Tow. Hygienicznego, Jan LEITGEBER i dr. Konrad KOLSZEWSKI<sup>38</sup>

Do głównych zadań Związku należało inicjować lokalne organizacje charytatywne oraz organizacje wyspecjalizowane w określonej dziedzinie pracy dobroczynnej. Do Związku należeć mogły zrzeszenia dobroczynne, społeczne, osoby prawne i osoby fizyczne. Władzami Związku byli: protektor<sup>39</sup>, zarząd, rada związkowa oraz walne zebranie. Protektor posiadał prawo sprzeciwu w sprawach związanych z wiarą bądź moralnością. Do jego kompetencji należało m.in. zatwierdzanie statutu oraz wybór zarządu. Protektor mógł też wyznaczyć stałego delegata. Do kompetencji zaś zarządu, będącego organem wykonawczym Związku, należało m.in. reprezentowanie organizacji w kontaktach z władzami administracyjnymi, policją, itp. Wyboru

<sup>34</sup> *Tamże* (9 IV 1916), s. 2.

<sup>35</sup> *Tamże* (17 XII 1916), s. 2.

<sup>36</sup> *Tamże* (7 VII 1920), s. 2.

<sup>37</sup> H.E. WYCZAWSKI, *Opieka religijna nad Polakami na obczyźnie*, w: B. KUMOR, Z. OBERTYŃSKI (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. I, Poznań–Warszawa 1979, s. 70–76.

<sup>38</sup> „Dziennik Poznański” (22 II 1917), s. 2.

<sup>39</sup> Protektorem Związku Towarzystw Dobroczynnych *Caritas* w omawianym okresie był prymas Edmund Dalbor; P. KURLEND, *Działalność dobroczynna Kościoła katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1919–1939*, Toruń 2001, s. 97

członków rady związkowej dokonywało walne zebranie. Na czele rady stał prezes. Do kompetencji zaś rady należało m.in. nadzorowanie pracy zarządu.

Celem podstawowym Instytutu *Caritas* w Poznaniu było

(...) [szerzenie] zasad katolickich w dziedzinie dobroczynności, bezpośrednia i pośrednia działalność charytatywna oraz koordynowanie akcji charytatywnej w obu Archidiecezjach<sup>40</sup>

Instytut obejmował swoją aktywnością obszar archidiecezji gnieźnieńskiej oraz poznańskiej i kanonicznie podlegał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu.

Bezpośrednio po I wojnie światowej i w okresie późniejszym ważnym obszarem działalności Związku Towarzystw Dobroczynnych *Caritas* była opieka nad dziećmi. Jeszcze w październiku 1918 r. udało się związkowi utworzyć schronisko dla niemowląt pod wezwaniem Dzieciątka Jezus w Poznaniu<sup>41</sup> W latach powojennych opiekował się *Caritas* dziećmi z Niemiec, Litwy i Kresów Wschodnich. Wśród dzieci, którymi się zajęto, znajdował się także transport dzieci, które w wyniku wojny znalazły się na Syberii, w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Opiekę sprawowano także nad dziećmi pochodzącymi z Wielkopolski. Do około 1925 r. Związek zajął się ogółem 2479 dziećmi z różnych rejonów świata. Celem opieki nad dziećmi zakupiono kilka domów sierot — w Broniszewicach Nowych pod Pleszewem, Mielżynie i Nowej Grabi oraz wydzierżawiono budynki w Bojanowie i Cerekwicy<sup>42</sup>.

Działalność *Caritas* w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej podzielono na prace centrali i poszczególnych placówek. W zakresie centralnym prowadzono m.in. działalność opiekuńczą nad dziećmi. Istniały wydziały: dla spraw dzieci nieślubnych i sierot, dla spraw dzieci kresowych i repatriowanych oraz dla spraw dzieci i młodzieży moralnie zagrożonej, wychowawczo zaniedbanej i przestępczej<sup>43</sup> W zakres działalności wydziału opiekuńczego dla spraw dzieci nieślubnych i sierot wchodziło utrzymywanie kontaktu z matkami dzieci nieślubnych i wychowawczyniami, sprawdzanie warunków bytowych i moralnych dzieci w ich domach, pobieranie od ojców naturalnych alimentów (w tym przymusowe). Ojcowie środki te przekazywali do kasy Związku, które z kolei były przekazywane matkom lub wychowawczyniom. Zajęto się także zaprowadzeniem książeczek oszczędnościowych dla dzieci, na które wpłacano kwotę, która pozostała po wypłaceniu przepisanej przez Sąd Opiekuńczy kwoty na utrzymanie. *Caritas* pomagał także w zakresie materialnym — żywność, odzież oraz często łożył na wychowanie i naukę (w tym także organizowano kolonie letnie dla dzieci)<sup>44</sup>. Utworzony w 1918 r. wydział opiekuńczy dla spraw dzieci kresowych i repatriowanych zajmował się dziećmi osieroconymi na skutek I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej<sup>45</sup>

<sup>40</sup> *Statut Kościelnego Instytutu „Caritas”*, Poznań 1936, s. 3.

<sup>41</sup> Przy ulicy św. Wojciecha; KURLEND, *dz. cyt.*, s. 100.

<sup>42</sup> *Tamże*.

<sup>43</sup> *Tamże*, s. 102.

<sup>44</sup> *Tamże*.

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 103.

Również po odzyskaniu niepodległości działania Edmunda Dalbora nie wygasły. Nadal zajmował się działalnością dobroczynną, ogłaszając m.in. składki na rzecz ludzi, którzy zostali dotknięci działaniami wojennymi oraz na rzecz dzieci, które straciły rodziców. Przedmiotem jego zainteresowania byli wszyscy ci, którzy pomocy potrzebowali. Staraniem Czerwonego Krzyża, a pod protektoratem Edmunda Dalbora, utworzono Komitet Opieki nad Inwalidami, Wdowami i Sierotami Wojennymi<sup>46</sup>. Zainicjował również akcję zbiórki wśród duchowieństwa wszelkich zbędnych złotych i srebrnych przedmiotów będących w posiadaniu Kościoła i przekazaniu ich na cele państwowe<sup>47</sup>

W 1920 r. kardynał ogłosił w gazetach apel o pomoc materialną dla ludności zamieszkującej Kresy Wschodnie i zarządził, aby we wszystkich kościołach odbyła się składka dla głodujących i cierpiących na Wołyniu, Podolu i w Kijowie

W kraju, oswobodzonym przez wojsko polskie z niewoli bolszewickiej, na Wołyniu, Podolu, w Kijowie, tysiące rodaków naszych cierpi ostatnią nędzę. Umierają z głodu. Obowiązkiem naszym chrześcijańskim jest przyjąć im w pomoc. Ufam, że diecezjanie moi, którzy już tyle okazali serca dla potrzebujących, i tym razem chętnie pospieszą z pomocą<sup>48</sup>.

W roku następnym polecił proboszczom, aby poparli wśród parafian zbiórke zboża do zasiewu dla mieszkańców z tamtych terenów. Zachęcał także ludność do przyjmowania pod swój dach uchodźców z tamtych terenów<sup>49</sup>

W omawianym czasie sytuacja materialna ogółu ludności po wojnie była bardzo trudna. Wzrastała liczba bezrobotnych. Do bezrobotnych przyłączyła się wielka liczba reemigrantów. Wobec braku pracy i wzmagającej się drożyzny, ubóstwo ogarniało coraz większą część społeczeństwa. Dostrzegając problem, nie pozostał arcybiskup i na te sprawy obojętny. Z jego idei zorganizowano tzw. „tanie kuchnie” (Komitet Tanich Kuchen) pod protektoratem J.E. ks. kard. dra Dalbora<sup>50</sup>

13 grudnia 1922 r. w pałacu arcybiskupim w Poznaniu prymas zorganizował konferencję z udziałem m.in. bpa S. ŁUKOMSKIEGO, wojewody, starosty krajowego, prezydenta Poznania, rektora uniwersytetu, prezesa Izby Rolniczej, prezesa Związku Fabrykantów oraz prezesa Związku Banków, na której przedstawił propozycję przewidującą powstanie kuchni ludowej. Pomysł ten zyskał poparcie u patrona Kółek Rolniczych, przedstawicieli kupiectwa, banków i przemysłu. Jak czytamy w „Dzienniku Poznańskim”, nie tworzą osobnego komitetu ze względu na ich dużą liczbę. Akcja miała być kierowana przez istniejącą Radę Wyższą Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Poznaniu (zrzeszającą kobiety) i Towarzystwo św. Wincentego à Paulo (zrzeszające mężczyzn) oraz Towarzystwo *Caritas*. W dalszej części apelowano do kupiectwa i przemysłu, instytucji bankowych i handlowych oraz do obywateli ziemskich o doraźną pomoc<sup>51</sup>

<sup>46</sup> „Dziennik Poznański” (6 VII 1920), s. 2.

<sup>47</sup> *Tamże* (7 IV 1920), s. 2.

<sup>48</sup> *Tamże* (12 VI 1920), s. 2.

<sup>49</sup> *Tamże* (21 VII 1920), s. 2.

<sup>50</sup> KURLEND, *dz. cyt.*, s. 129.

<sup>51</sup> „Dziennik Poznański” (19 XII 1922), s. 4.



W pierwszych miesiącach 1923 r. rozpoczęło działalność sześć kuchni, które były prowadzone przez siostry miłosierdzia, elżbietanki oraz członkinie Konferencji Pań Miłosierdzia<sup>52</sup>. Przy bezpośrednim udziale różnych środowisk szybko uruchomiono sporą liczbę kuchni, które do 15 czerwca 1923 r. dożywiały 4130 osób. Utworzono ponadto osobny oddział kuchni dla studentów oraz dostrzegając trudną sytuację w szkołach, do których uczęszczały głodne dzieci, podjęto decyzję o objęciu także ich akcją dożywiania<sup>53</sup>

Oprócz podstawowej działalności „tanich kuchni” istniały także inne formy pracy realizowane w mniejszym zakresie. Do 1925 r. funkcjonował dział opieki nad domami, którego zadaniem było doprowadzenie do sytuacji, w której rodziny bogatsze pomagały rodzinom uboższym, przekazując tym ostatnim żywność. Osobom ciężko chorym przekazano pomoc także w formie żywności, ponadto dla inteligencji i uczącej się młodzieży organizowano wigilię, a także w dwóch przypadkach regulowano należność finansową za lekarstwa dla chorych.

Obok form pomocy materialnej dla Komitetu Tanich Kuchni, prymas angażował się także w działalność oświatową poprzez utworzenie m.in. Klasy Świetlicowej Komitetu Tanich Kuchni im. Ks. Kard. E. Dalbora w szkole dokształcającej<sup>54</sup>. Za pośrednictwem duchowieństwa parafialnego w 1923 r. Edmund Dalbor umożliwił około 200 dzieciom znaleźć rodziny zastępcze, niósł pomoc materialną ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi, w 1925 r. wsparł Komitet Reemigracyjny i polecił księżom w swoich archidiecezjach brać udział w komitetach powiatowych oraz spieszyć z pomocą przyjęcia kilku tysięcy Polaków z Niemiec, którzy wracali do kraju.

Zaangażowanie Edmunda Dalbora w zaprezentowaną powyżej działalność wywołuje mu niezwykle pozytywną opinię. Nie tylko ze względu na szczególne zainteresowanie środowiskami robotniczymi, niezamożną młodzieżą i ubogimi, ale także sierotami oraz ciężko chorymi księżmi. W związku z powyższym nie dziwi nas nadany mu przez współczesnych przydomek „Wielkiego Jałmużnika całej Polski”, będący hołdem złożonym mu przez tych, którymi tak bardzo się interesował<sup>55</sup>

Na zakończenie wypada podkreślić, iż bardzo różnorodna działalność dobroczynna kard. Edmunda Dalbora wymaga obszerniejszego i głębszego zaprezentowania, ze względu na ogromny zakres podejmowanych przez niego działań. Niniejszy tekst stanowi jedynie zarys tej działalności i nie rości sobie ambicji wyczerpującego omówienia. Gruntowna kwerenda powinna objąć przede wszystkim akta Archiwum Prymasa Polski 1919–1939 przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, akta wytworzone przez kancelarie konsystorza w Poznaniu i Gnieźnie, akta kapituł archidiecezjalnych czy akta seminariów duchownych.

<sup>52</sup> KURLEND, *dz. cyt.*, s. 130.

<sup>53</sup> *Tamże*, s. 129–137

<sup>54</sup> *Tamże*, s. 134.

<sup>55</sup> KOSMAN, *dz. cyt.*, s. 320.

## L'activité charitable du Primat Polonais le cardinal Edmund Dalbor dans les années 1915–1926

### Résumé

L'activité charitable d'Edmund Dalbor laquelle a commencé quelque jours après son éléction au archiépiscopat en 1915 et laquelle a duré par-dessus de 10 ans, possédait une grande dimension. À ce temps-là, malgré de nombreuses occupations, il a été entre autres le membre honoraire du Comité d'Aide pour des Victimes de la Guerre en Pologne (*Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce*), l' initiateur de la création du Comité Posnanien Porter l'Aide en Royaume Polonais (*Poznański Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim*), du Comité Cuisines Bon Marché (*Komitet Tanich Kuchen*) et l'Union de la Société Charitable *Caritas* (*Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas”*). En meme temps, sous la présidence d'Edmund Dalbor a fonctionné le Comité d'Archiépiscopal de Secours pour Poznań (*Arcybiskupi Komitet ratunkowy dla miasta Poznania*) et le Comité protecteur des invalides, veuves et orphelins de la guerre (*Komitet opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami wojennymi*).

En outre, le cardinal s'engageait individuellement a la vie sociale en organisant entre autres des collectes, l'aide pour des pauvres, pour des enfants et en organisant l'aide pour la population qui a habité aux Confins d'Est.

Cette activité variée lui a donné une réputation positive, et nous ne pouvons pas être étonnés qu'il a obtenu le surnom „Un Grand Aumônier de toute la Pologne”